

Sygn. akt *I ACa 556/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2021 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko **J. G.**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 lutego 2020 r. sygn. akt XVIII C 868/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów

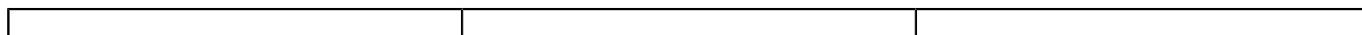
zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka



UZASADNIENIE

Powód Z. S. domagał się ustalenia, że umowa darowizny między nim a pozwaną J. G. z 13 kwietnia 2006 r. jest nieważna ze względu na pozorność złożonych oświadczeń woli.

Umowa dotyczyła spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu - mieszkania w P. na Os. (...). Pozwana wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki w postaci powagi rzeczy osądzonej, ewentualnie o oddalenie powództwa

Postanowieniem z 16 stycznia 2020 r. sąd oddalił zarzut powagi rzeczy osądzonej i odmówił odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2020r. Sąd Okręgowy w Poznaniu ustalił, że umowa darowizny z 13 kwietnia 2006r. zawarta pomiędzy stronami(objęta aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza w P. W. S. rep. (...)) co do przeniesienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w P. na osiedlu (...) jest nieważna(pkt 1) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda 11.117 zł zwrotu kosztów postępowania.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że Z. S. w 2000 r. nabył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) w budynku nr (...) w P. na Osiedlu (...). Kupił je w celu wynajmowania. Sam mieszkał i pracował w B..

13 kwietnia 2006 r. przed notariuszem W. S. Z. S. zawarł ze swoją siostrzenicą J. G. umowę darowizny tego mieszkania.

Pozwana oświadczyła podczas tej czynności, że jest już w posiadaniu lokalu, a także, że na polecenie darczyńcy i zgodnie z jego wolą ustanawia na jego rzecz bezpłatne prawo użytkowania tego mieszkania.

Po podpisaniu umowy, powód był gościem w mieszkaniu pozwanej.

W czasie tego spotkania strony złożyły oświadczenie następującej treści: „Darowizna tego mieszkania jest fikcją. Jestem z moją żoną w separacji, mieszkanie kupiłem w trakcie trwania związku małżeństwa za moje pieniądze na które wzięłem kredyt. Moja żona jest alkoholikiem nie pracuje. Kredyt spłacam sam. Aby uniknąć podziału majątku przekazuję fikcyjnie mieszkanie jako darowiznę mojej siostrzenicy J. G. do której mam zaufanie. Jednocześnie J. G. oświadcza, że z chwilą przyjęcia darowizny w postaci mieszkania od Z. S. zobowiązuje się płacić regularnie czynsz z wynajmu mieszkania i na każde żądanie wujka Z. S. zrzekam się darowizny”. Dokument ten został własnoręcznie podpisany przez powoda jak i pozwaną.

Mieszkania było wynajmowane. Najemcy płacili czynsz pozwanej, a ta przekazywała go powodowi, z czasem pozwana zaprzestała przekazywać czynszu powodowi.

Księga wieczysta nr (...) prowadzona dla przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w P. na os. (...), została założona na wniosek pozwanej w sierpniu 2008 r.

31 stycznia 2017 r. pozwana złożyła w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa podrobienia dokumentu i użyciu go jako autentycznego oraz usiłowania wyłudzenia poświadczenia nieprawdy poprzez wprowadzenie w błąd sądu prowadzącego poprzedni proces między stronami w celu uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia na jego podstawie. Pozwana wskazała, że nigdy nie podpisywała dokumentu z 13 kwietnia 2006 r. Podpis na nim został sfałszowany. Prokurator ustalił jednak, na podstawie opinii biegłego, że podpis pod oświadczeniem pochodzi od pozwanej, co skutkowało umorzeniem dochodzenia.

Powód przed wniesieniem tego powództwa wytoczył pozwanej proces o ustalenie nieważności swojego oświadczenia woli w przedmiocie darowania spornego prawa jako złożonego dla pozorów (sygn. akt (...)), który przegrał z uwagi na brak interesu prawnego co do tak sformułowanego roszczenia. Sąd odwoławczy wskazał, że powód mógłby jedynie domagać się ustalenia nieważności umowy darowizny ze względu na jej pozornosc. Jest to żądanie dalej idące, które pozwoli powodowi definitywnie usunąć wszelkie niepewności co do stanu prawnego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powództwo z art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony w zakresie skutków prawnych mogących wynikać ze stosunku, który powód kwestionuje i który może usunąć wyrok stwierdzający nieważność umowy ex tunc.

Taki właśnie interes powod wykazuje – jedynie bowiem wyrok ustalający nieważność spornej umowy udzieli ochrony prawnej jego prawu własności.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma jednak wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze (art. 83 § 2 k.c.).

Pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą. Oświadczenie złożone dla pozorów to zatem czynność symulowana, polegająca na tym, że dokonaniu czynności prawnej towarzyszy próba wywołania u osób trzecich przeświadczenia, że zamiarem stron tej czynności jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli oraz między stronami musi istnieć tajne porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych gdyż wyrażony zamiar nie istnieje lub jest inny niż ujawniony.

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne, tj. niezależne od uzyskania korzyści lub ekwiwalentu od obdarowanego. Czyniąc darowiznę, darczyńca realizuje bowiem zamiar przysporzenia obdarowanemu korzyści kosztem własnego majątku. Powód i pozwana uzgodnili, że umowę zawrą nie zamierzając wywołać w rzeczywistość skutków nieodpłatnego przeniesienia własności na pozwaną. Własność lokalu miała być jedynie pozornie na nią przeniesiona, faktycznie powód miał zachować swoje prawo. Motywem tego działania była chęć powoda pozornego wyzbycia się majątku, tak aby nie było możliwym zgłoszenie do tego majątku pretensji w podziale majątku jego i żony. Strony chciały zatem jedynie wywołać u osób trzecich przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli złożonych w umowie darowizny, chociaż zamiaru zgodnego z tymi oświadczeniami w rzeczywistości strony nie miały. Jak już wskazano za takim przyjęciem przemawiają okoliczności w jakich doszło do zawarcia przedmiotowej umowy, w tym dokument, w którym pozwana potwierdziła, że umowa darowizny jest fikcyjna, a ona zobowiązuje się płacić powodowi regularnie czynsz z wynajmu i dodatkowo na każde jego żądanie zrzec się darowizny. Zamiar stron i dokonane przez nich ustalenia potwierdzają też zdarzenia jakie miały miejsce już po zawarciu umowy darowizny.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, iż umowa zawarta w przedmiotowym akcie notarialnym z 13 kwietnia 2006 r. na podstawie której darowano pozwanej prawa do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, została zawarta dla pozorów, a tym samym była ona nieważna.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana, która powołując się na naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 5 kc w zw. z art. 189 kpc, art. 189 kpc, art. 189 kpc w zw. z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, art. 6 kc, art. 83 § 1 kc, naruszenie prawa procesowego w postaci art. 253 zd.2 kpc, art. 233 § 1 kpc, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez pominięcie ustaleń faktycznych bądź też błędne ustalenia faktyczne.

Przepis ten wyraża jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego tj. zasadę swobodnej oceny dowodów, stanowiąc, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Naruszenie tego przepisu może więc polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Takiego zarzutu pozwana w tym wypadku nie formułuje, lecz kwestionuje ustalenia faktyczne. Również zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02).

Z tego względu zarzut ten nie jest uzasadniony.

Zarzut błędnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego opiera się przy tym na prezentacji przez apelującą własnej wersji stanu faktycznego, sprzecznej przy tym z prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, co nie może być zabiegiem skutecznym.

Nieuzasadnione okazały się także te zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc, które odnosiły się do oceny dowodów.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania względnie doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie zainteresowanej pozwanej o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Pozwana nie uczyniła zadość tym wymogom.

Odnośnie do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadka R. G. słusznie podniósł Sąd Okręgowy, że jest on mężem pozwanej i z tej racji ma interes w prezentowaniu korzystnej dla niej wersji stanu faktycznego.

Powołanie się na takie okoliczności nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 kpc.

Trafnie też podkreślił Sąd Okręgowy, że świadek zasłaniał się niewiedzą co do porozumienia stron dotyczącego przekazywania przez pozwaną powodowi pieniędzy z czynszu za lokal będący przedmiotem darowizny.

Tymczasem jest to istotna okoliczność i trudno przypuszczać, by świadek nie interesował się podstawą przekazywania tych środków powodowi, mimo że strony według świadka miały zawrzeć umowę darowizny, która nie zakłada przecież tego rodzaju świadczeń obdarowanego.

Świadek nie wskazał przy tym na przyczyny braku swojej wiedzy co do tej okoliczności, przy jednoczesnym opisywaniu szczegółów imprezy takich rodzaj pitego alkoholu, którą z wdzięczności za darowiznę pozwana wyprawiła dla powoda po podpisaniu umowy notarialnej.

Ten brak wiedzy świadka o istotnych kwestiach uzgodnionych przez strony jest tym bardziej niewiarygodny, że jednocześnie w samej apelacji podkreśla się bliski stosunek świadka do pozwanej, co tym bardziej wyklucza założenie, że pozwana nie poinformowała męża o istotnych elementach porozumienia z powodem, co do tej tak znaczącej kwestii.

Skoro świadek, jak sam zeznał, był przy podpisywaniu aktu notarialnego z 13.04.2006r., to należy założyć, że małżonka nie ukrywała przed nim szczegółów porozumienia z powodem

Brak jest także podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego co do pozytywnej w aspekcie wiarygodności oceny zeznań powoda.

Niezasadnym argumentem jest powoływanie się na to, że powód nie miał interesu w tym, by dokonać pozornej darowizny na rzecz pozwanej po to, by „uciec z majątkiem przed żoną”, bowiem małżonce powoda i tak przysługiwałoby roszczenie z tytułu surogacji majątkowej wynikającej z art. 33 pkt 10 krio a contrario.

Skarżąca nie wyjaśniła o jaką surogację jej w tym wypadku chodzi.

Ponadto niezależnie od tego, czy żonie powoda przysługiwałyby w stosunku do niego jakieś roszczenia w związku z zawarciem przez niego umowy darowizny, powód i tak znajdowałby się w lepszej sytuacji, niż gdyby spółdzielcze prawo do lokalu nie zostałyby dla pozoru zbyte na rzecz pozwanej.

Małżonce powoda o wiele trudniej byłoby uzyskać zaspokojenie tych ewentualnych roszczeń

Wersja powoda co do pozorności umowy darowizny znajduje pełne potwierdzenie w zachowaniu stron tej umowy po jej podpisaniu.

Powód przeprowadził remont tego lokalu i uzyskiwał czynsz od zamieszkałej tam lokatorki.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z akt sprawy (...)w P. , w której znajduje się korespondencja prowadzona przez pozwaną z (...) na facebooku,co dodatkowo przyznała pozwana na rozprawie w dniu 11.08.2017r. (k. 151 ww. akt).

Pozwana zeznając w niniejszej sprawie podała, że U. P. była wieloletnią partnerką powoda i w jego imieniu prowadziła z pozwaną korespondencję co do sprzedaży przedmiotowego lokalu.

W wiadomości z 1.03.2016r. (...) napisała do pozwanej „Z. pyta się czy umieściłaś ogłoszenie o sprzedaży jego mieszkania. Jeśli tak to na jakim portalu”.

W odpowiedzi pozwana napisała „umieszczę dopiero w piątek. Odbieram laptopa z naprawy no go zalałam. Na telefonie niestety nie mogłam. Umieszczę na (...)Rozmawiałam z koleżanką która pracuje w nieruchomościach. Jeśli nie będzie oferty to się tym mieszkaniem zajmie” (k. 146 akt (...)).

Treść tej korespondencji w pełni potwierdza stanowisko powoda.

Gdyby umowa darowizny nie była pozorna i apelująca uważała się za rzeczywistą uprawnioną z tytułu spółdzielczego prawa do lokalu , to pozwana niewątpliwie w odpowiedzi na pismo (...)powołałaby się na to, że mieszkanie nie jest własnością powoda, lecz jej i nie informowałaby (...) o szczegółowych zamierzeniach co do ogłoszenia o sprzedaży tego lokalu i o przyczynach opóźnienia w zamieszczeniu ogłoszenia.

Pozwana zeznając w niniejszej sprawie podała, że przedmiotowy lokal przeznaczony był dla jej dzieci, a treść tej korespondencji zaprzecza prawdziwości zeznań pozwanej.

Pozwana zeznała , że powód dopiero wówczas zamierzał sprzedać lokal, gdy chciał urządzić sobie życie z nową miłością, kilkadziesiąt lat młodszą panią K..

Trudno przypuszczać, by partnerka powoda U. P. prowadziła w 2016r. korespondencję z pozwaną w tym celu, by umożliwić powodowi realizację tych zamierzeń.

Apelujący bardzo dużo uwagi poświęca kwestii pisma z 13.04.2006r., w którym wskazano, że darowizna mieszkania jest fikcją.

Trzeba na wstępie zaakcentować, że pismo to jest jedynie jednym z dowodów na okoliczność twierdzeń powoda o pozorności umowy darowizny.

Pismo to nie stanowiło czynności prawnej, która unieważniałaby ex post umowę darowizny, a miało ono jedynie cel informacyjny, wskazanie na to, że strony tej umowy zawarły ją dla pozorów.

Znamienna jest ewolucja stanowiska pozwanej co do tego pisma.

Początkowo pozwana zaprzeczała, by podpis pod nim pochodził z jej ręki.

Dopiero, gdy okazało się, że ekspertyza grafologiczna w sprawie karnej wszczętej z zawiadomienia pozwanej wykazała, że na tym dokumencie znajduje się własnoręczny podpis pozwanej, pozwana miała sobie przypomnieć, że w przeszłości podpisała i wręczyła powodowi kartkę, na której podpisała się in blanco w związku z zaciągniętą u powoda pożyczką.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to twierdzenie niewiarygodne.

Z zeznań męża pozwanej, świadka R. G. wynika, że on również miał być świadkiem wręczenia przez pozwaną takiej kartki powodowi.

Trudno przypuszczać, by o tym fakcie zapomniały dwie osoby, które miały być obecne przy sporządzaniu tego dokumentu.

Pozwana po raz pierwszy powołała się na fakt dania powodowi kartki podpisanej in blanco dopiero podczas składania zeznań w sprawie (...) w dniu 26.10.2017r., mimo że pozew w tej sprawie doręczono jej 10 miesięcy wcześniej.

Gołosłowne są twierdzenia apelacji, jakoby fakt wręczenia przez pozwaną takiej kartki powodowi był bezsporny.

Skarżący nie wskazał w środku odwoławczym na czym opiera to zaprzeczone przez stronę powodową twierdzenie.

Powód temu stanowczo zaprzeczył.

W apelacji pozwana zaprzecza, by podpisała pismo z 13.04.2006r. a jednocześnie twierdzi, że miała to zrobić w stanie upojenia alkoholowego w czasie imprezy, którą w ramach wdzięczności wyprawiła dla powoda po podpisaniu aktu notarialnego.

Jednak sama pozwana w swych zeznaniach w niniejszej sprawie na rozprawie z 20.02.2020r. nie podała przy tym żadnych szczegółów co do ilości wypitego podczas tego spotkania alkoholu, stwierdziła, że ciężko jest jej powiedzieć, czy była pijana i ograniczyła się w istocie do stwierdzenia, że pisma tego świadomie nie podpisała.

Gdyby pozwana rzeczywiście wypila w tym dniu tak dużo alkoholu, że nie pamiętałaby swoich zachowań w trakcie tej imprezy, to wyraźnie by na ten temat zeznała.

Powód podał w trakcie przesłuchania informacyjnego, że oświadczenie zostało spisane po dużym kielichu. Powód stwierdził, że pozwana „nie była w stanie”, lecz przerwał tę wypowiedź i stwierdził, że „była w stanie”, ale to on spisał dokument na prośbę pozwanej.

Takie oderwane stwierdzenie, które powód niezwłocznie sprostował, nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwana podpisała przedmiotowe pismo w stanie wyłączającym możliwość swobodnego podjęcia decyzji.

Trzeba mieć przy tym na uwadze, że powód zeznawał co do okoliczności sprzed 14 lat i rozumiało jest, że może nie pamiętać szczegółowego przebiegu opisywanych zdarzeń.

Ubocznie tylko wskazać należy, że w ekspertyzie grafologicznej nie stwierdzono w przypadku tego podpisu żadnych odmienności w stosunku do innych podpisów pozwanej przekazanych do badań.

Byłyby one natomiast naturalne, gdyby rzeczywiście podpis ten był złożony przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości.

W kontekście zachowania pozwanej po podpisaniu umowy darowizny – przekazywanie czynszu powodowi, prowadzenie jeszcze w marcu 2016r. – 10 lat po podpisaniu umowy notarialnej - wskazanej wyżej korespondencji

z osobą działającą w imieniu powoda w sprawie sprzedaży mieszkania, określonego w tej korespondencji jako mieszkanie powoda - twierdzenia powoda o pozorności umowy darowizny są wiarygodne, natomiast nie zasługują na wiarę zaprzeczenia pozwanej w tym zakresie oraz kwestionowanie podpisania - czy też świadomego podpisania - pisma potwierdzającego ustalenia stron co do pozorności umowy darowizny.

Akcentowany w środku odwoławczym fakt, jakoby powód chciał ujawnić w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowego spółdzielczego prawa do lokalu zastrzeżone w umowie darowizny na rzecz powoda prawo użytkowania, nie zaprzecza bynajmniej wersji powoda.

Zrozumiałe jest bowiem, że w sytuacji, gdy pozwana, wbrew wcześniejszym uzgodnieniom stron, zaczęła zaprzeczać pozorności umowy darowizny, powód - jeszcze przed sądowym stwierdzeniem nieważności tej umowy - dążył do zabezpieczenia swoich interesów poprzez dokonanie takiego wpisu, co umożliwiłoby mu korzystanie z tego spółdzielczego prawa do lokalu, a ponadto niewątpliwie utrudniłoby pozwanej zbycie tego prawa.

Fakt, że prawo użytkowania nie było skutecznie ustanowione z uwagi na przedmiot obciążenia również nie ma dla sprawy znaczenia.

Powód nie jest prawnikiem i nie mógł przypuszczać, że zapis w akcie notarialnym jest wadliwy, ponadto już sam fakt prowadzenia takiego postępowania, z czym wiąże się wpisanie wzmianki o wniosku, zabezpieczał w jakiś sposób powoda przed zbyciem spółdzielczego prawa do lokalu przez pozwaną.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 253 zd. 2 kpc.

Pozwana podpisała pismo z 13.04.2006r. i zawarte w nim oświadczenie z 13.04.2006r. od niej pochodzi. Zasadnie zatem uznał Sąd Okręgowy, że pozwana, która fakt ten w niniejszym procesie kwestionuje obowiązana jest udowodnić te okoliczności, czego nie uczyniła, a wszczęte przez nią postępowanie karne wręcz wykazało, że pozwana ten dokument podpisała.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 189 kpc.

Powód niewątpliwie ma interes prawny w dochodzonym pozwem ustaleniu bowiem bez uzyskania wyroku ustalającego nieważność umowy darowizny powód nie może wykazać, że pozwana nie nabyła w rzeczywistości przedmiotowego spółdzielczego prawa do lokalu.

Fakt, że powód wystąpił z żądaniem ustalenia nieważności dopiero w 2016r. (początkowo w sprawie (...)) nie może podważać prawa powoda do ochrony swoich istotnych interesów.

Powód nie miał obowiązku czynienia tego wcześniej, a jeżeli pozwana uważała, że długie oczekiwanie na wystąpienie przez powoda z żądaniem ustalenia nieważności umowy z uwagi na pozorność godziło w jej prawa, to mogła sama wystąpić z takim żądaniem.

Nie zachodzi także zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 5 kc w zw. z art. 189 kpc.

Przepis art. 5 k.c. nie zawiera ograniczeń jego stosowania z uwagi na rodzaj sprawy. Jak jednak wskazuje się w judykaturze niekiedy przepisy prawa wyłączają w ogóle możliwość oceny pewnego zachowania się, jako nie stanowiącego realizacji praw podmiotowych, w rozumieniu tego przepisu. Podnosi się także że, z powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani zmienić wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków samodzielnie i wyczerpująco przesadzają o prawach stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1987 r., III CRN 265/87. Pogląd ten, prowadzący do wniosku, że przepisu art. 5 k.c. nie stosuje się w sprawie o ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 stycznia 2000 r. I CKN 1361/98 wskazał, że niedopuszczalne jest stosowanie art. 5 k.c. w sprawie o ustalenie ważności umów. Przepis art. 5 k.c. w określonych sytuacjach może prowadzić do

pozbawienia ochrony wykonywania prawa podmiotowego, w razie jego nadużycia. Natomiast nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, jest konsekwencją sprzeczności dokonanej czynności z ustawą.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 189 kpc w zw. z art. 10 ustawy o kwih.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że brak interesu prawnego wyraża się tym, że powodowi przysługiwało dalej idące powództwo przewidziane w art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, należy zauważyć, iż interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie poprzez orzeczenie sądu niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, a zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., I PK 234/13). Sama możliwość wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie oznacza braku interesu prawnego do wniesienia powództwa o ustalenie prawa. Powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych, jaką jest ujawnienie - w celu zapewnienia bezpieczeństwa obrotu - stanu prawnego nieruchomości. Natomiast powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie - przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego - osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu. W wyroku z dnia 20 października 2011 r. (IV CSK 13/1) Sąd Najwyższy wskazał, że podstawą wpisu w księdze wieczystej usuwającego niezgodność może być wyrok ustalający nieważność umowy na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c., na podstawie której dokonano wpisu nowego właściciela nieruchomości. Orzeczeniem takim, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., jest związany sąd wieczystoksięgowy. Nie musi być to orzeczenie stwierdzające prawo wnioskodawcy. Uwzględnienie wniosku o wpis w księdze wieczystej, opartego na podstawie orzeczenia ustalającego nieważność umowy, powoduje bowiem przywrócenie wpisu prawa własności osoby wcześniej ujawnionej jako właściciel tej nieruchomości. Wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której ujawniono w księdze wieczystej prawo własności nieruchomości, może stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, jeżeli w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie dotychczasowego wpisu) rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest zgodny ze stanem wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem tej umowy.

Taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie, bowiem na podstawie wydanego w niej wyroku ustalającego nieważność umowy darowizny, w księdze wieczystej powód zostanie ujawniony jako osoba, której przysługuje przedmiotowe spółdzielcze prawo do lokalu.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 6 kc poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie uznanie, że powód nie udowodnił, że umowa darowizny z dnia 13 kwietnia 2006r. jest pozorna.

Przepis art. 6 k.c. dotyczy bowiem jedynie negatywnych skutków związanych, w myśl przepisów prawa cywilnego, z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu). Poza jego dyspozycją pozostaje natomiast aspekt procesowy, w tym m.in. kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 23/10).

Nie zachodzi także zarzucane w środku odwoławczym naruszenie art. 83 § 1 kc.

Powód stosownie do powyższych wskazań udowodnił bowiem, że umowa darowizny była nieważną czynnością prawną bowiem swoje oświadczenie zawarte w tej umowie powód za zgodą pozwanej złożył dla pozoru (art. 83 § 1 zd.1 kc).

Oświadczenie woli jest składane dla pozorów, gdy nie towarzyszy mu wola wywołania skutków prawnych, jakie zwykle prawo łączy z takim oświadczeniem, a jedynie zamiar stworzenia na zewnątrz wrażenia (pozoru), że wola taka istnieje.

Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, w której mamy do czynienia z tzw. pozornością czystą, która zachodzi, gdy strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej znajdowało oparcie w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz

§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mikołaj Tomaszewski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

starszy sekretarz sądowy

Joanna Forycka